

OD REDAKCJI

Dwudziesty już tom „Studiów Polonijnych”, rocznika ukazującego się z inicjatywy Instytutu Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, daje okazję do pewnej retrospekcji. Będzie nią, w pełniejszym wymiarze niż jakieś częściowe czy symboliczne rekapitulacje, ukazanie całego dorobku czasopisma i tworzącego go zespołu. Ten zamiar ma szansę bliskiej już realizacji. Pod koniec 1999 r. planowane jest bowiem wydanie *Bibliografii zawartości „Studiów Polonijnych”*.

Tymczasem jednak normalna praca Redakcji i współpracujących z nią Autorów wyraża się dostrzeganiem na bieżąco problemów i zagadnień, jakie w życiu Polonii różnych zakątków świata wychodzą na światło dzienne. Wprawdzie żaden z ostatnich kilkunastu tomów nie był na ogół planowany pod kątem tematycznym, w ostatnich jednak latach frekwencja tematyki wschodniej na łamach „Studiów Polonijnych” zdominowała inne, nie mniej atrakcyjne obszary życia polonijnego. Warto to tutaj zaznaczyć, bowiem oddawany do druku tom ma w dziale wiodącym, skupiającym studia monograficzne, tematy raczej „zachodnie”, pośród których wymienić należy tereny Afryki Północnej, USA i Austrii. Zwieńcza je niejako teoretyczny, o nachyleniu socjologicznym artykuł Krystyny Romaniszyn.

Pośród materiałów trzy przyczynki dotyczą – ogólnie mówiąc – terenów Rosji. Dwa cenne studia historiograficzne może staną się inauguracją nowego, bardzo potrzebnego działu, który informowałby o badaniach naukowych dotyczących Polonii i Polaków w świecie. Jak zwykle, Instytut Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL oferuje sporą garść wiadomości o swojej działalności.

Do stałych pozycji w spisie treści należą recenzje. Redakcja nie stosuje tu ostrych kryteriów, ograniczających omówienia wybranych dzieł do kategorii recenzji czysto naukowych. Bardzo istotne jest podzielenie się z Czytelnikami refleksją nad treścią badań i ich wynikami.

Redakcja „Studiów Polonijnych” zachęca jednak do podejmowania także recenzji analitycznych czy w konkretnych wypadkach artykułów dyskusyjnych, bowiem tym sposobem można by rozwinąć dyskusję, może nawet nie-

kiedy polemiczną, nad wieloma często skomplikowanymi aspektami życia polonijnego. Każde pismo jest z natury rzeczy podobne do monologu. Urozmaicenie jego wymianą myśli włączałoby je w obieg aktualnych problemów. Ten dezyderat adresujemy do naszych Czytelników i potencjalnych autorów.